

Chcą emiratów wewnątrz Wielkiej Brytanii

9 lipca 2011

WIELKA BRYTANIA. Znamy już trzy obszary, które radykalni muzułmanie chcą przekształcić w strefy islamskie: to Dewsbury (miasto w Yorkshire), Bradford (Yorkshire) i Tower Hamlets (dzielnica Londynu).

Te cele podało radykalne ugrupowanie muzułmańskie Muslims Against Crusaders (MAC), znane z zakłócania świąt brytyjskich i palenia symboli brytyjskiej armii, chociaż liderzy MAC żyją na koszt brytyjskiego państwa.

MAC głosi hasło: „Muzułmanie powinni zakładać islamskie emiraty w Wielkiej Brytanii” i stwierdza: „Sugerujemy, że nadszedł czas, by obszary z dużą populacją muzułmanów zadeklarowały się jako emiraty, podkreślając, że muzułmanie próbują na tych obszarach żyć w myśl szariatu na tyle, na ile to możliwe, z własnymi sądami, strażą społeczną i szkołami, a nawet z samowystarczalnym handlem”.

Islamiści wyobrażają sobie, że w wymienionych enklawach może dojść do zastosowania pełnego prawa szariatu. Ten plan to część odpowiedzi MAC wobec rządowej strategii Prevent, zwalczania radykalnych ugrupowań. Jednym z elementów tej odpowiedzi jest zamiar pozbycia się wszystkich kamer CCTV z obiektów muzułmańskich, żeby policja i lokalne władze nie mogły obserwować muzułmanów. Inne pomysły to uwolnienie wszystkich więźniów wyznania islamskiego, zakaz dla wstępowania przez wiernych do brytyjskiej policji i sił zbrojnych, odrzucenie demokracji.

Idee MAC rozgniewały umiarkowanych muzułmanów i przywódców niektórych muzułmańskich organizacji. Ian Greenwood z rady miejskiej Bradford wierzy, że uda się zwalczyć ekstremizm poprzez współpracę organizacji, różnych wyznań i działania na

rzecz spójności społecznej. Radni pozostałych miejscowości odmówili komentarza.

Tłumaczenie: AX

Źródło oryginalne: www.dailymail.co.uk

Źródło polskie: Euroislam